

Historyczne wydarzenie. Europejskie władze zdecydowały, że Mistrzostwa Europy w 2012 roku

Popłynęły łzy szczęścia

Euro 2012 w Polsce! Euro 2012 w Gdańsku! W Urzędzie Miasta Gdańska wczoraj wszyscy z niecierpliwością oczekiwali takiej właśnie decyzji Komitetu Wykonawczego UEFA. Przecież włożone zostało bardzo dużo pracy, żeby Gdańsk gościł gwiazdy europejskiego futbolu, żeby przygotować wszystko pod budowę stadionu Baltic Arena. Przed ogłoszeniem organizatora Euro 2012 na sali panowała niepewność, ale i optymizm. Cisza nastąpiła kiedy Michel Platini otwierał kopertę, w której była kartka z organizatorem mistrzostw Europy. Kiedy stało się jasne, że to Polska i Ukraina otrzymały Euro 2012 zapanowała olbrzymia radość. Wszyscy sobie gratulowali.

- Jestem szczęśliwy. To ukoronowanie naszych starań - powiedział prosto z Cardiff Paweł Adamowicz, prezydent Gdańska.

A już wczoraj wieczorem zorganizowany został koncert przy Zielonej Bramie i pokaz sztucznych ogni.



Radość w gdańskim Urzędzie Miasta nie miała granic.

FOT. ROBERT KW

Prosto z Cardiff - Paweł Adamowicz o gdańskim Euro 2012

Z PAWŁEM ADAMOWICZEM, prezydentem Gdańska, o spełnionych snach rozmawia Magdalena Rusakiewicz.

- Słyszałam, że ma pan predyspozycje na wróżkę. Ponoć przysniło się panu, że dostaniemy organizację mistrzostw.

- (śmiech) Spałem to ja nie najlepiej. Obudziłem się o 5 rano. Denerwowałem się okropnie, ale miałem takie przeświadczenie, że się uda. Moje sny to jednak nic w porównaniu do snów prezydenta Wrocławia. Jemu śniły się latające psy (!) Ale i je zinterpretowaliśmy na naszą korzyść.

- Proszę się przyznać i to szczerze - wierzył pan bezgranicznie, że się nam uda?

- Teraz mogę to powiedzieć: miałem wątpliwości, ale coś mówiło mi, że 12 przedstawicieli UEFA, którzy będą chcieli przejść do historii zgłoszą za naszą kandydaturą. Mamy jako Polska i Ukraina gigantyczny po-

tencjał: 85 mln mieszkańców plus 292 mln mieszkające w państwach ościennych. Impreza u nas gwarantuje sukces.

- Proszę dokończyć zdanie: kiedy Michel Platini przeczytał werdykt Paweł Adamowicz...

- ... zerwał się na równe nogi. Padł w objęcia kogoś z sąsiadów i zaczął skandować: Polska, Polska, Ukraina, Ukraina!

- To mało dyplomatyczne zachowanie...

- No tak, panowie w starszym wieku, którzy siedzieli obok jakoś dziwnie się patrzyli.

- Kiedy radość minie, trzeba się będzie zabrać do pracy...

- Zrobimy najwspanialsze mistrzostwa Europy. Już jutro zabieramy się do pracy. Dostaliśmy duży kredyt zaufania. Przed podjęciem decyzji nie mieliśmy ani autostrad ani stadionów. Zaczynamy od zera.

- Zdążymy?

- Nie ma wyjścia. Minister Tomasz Lipiec już zadeklarował, że zostaną utworzone cztery zespoły w czterech polskich miastach. Zajmą się one organizacją imprezy. W ogóle trzeba będzie zatrudnić cały sztab ludzi, który odda się temu przedsięwzięciu. Nie może się nie udać. Organizacja Euro to dla Gdańska niezwykły dar. Nasza wiarygodność dla inwestorów od razu wzrosła. Oprócz stadionu i dróg potrzebujemy hoteli, gastronomii, słowem całej infrastruktury turystycznej.

- A skąd będą na to pieniądze?

- Sami nie damy rady. Obiecywali wsparcie i premier Kazimierz Marcinkiewicz, i premier Jarosław Kaczyński oraz prezydent Lech Kaczyński. Trzymam ich za słowo.

- Paweł Adamowicz rozpoczął walkę o Euro 2012. By obejrzeć mistrzostwa z fotela prezydenta miasta będzie musiał rządzić kolejną kadencję.



FOT. ARCHIW

- Wychodzi na to, że podpisał kontrakt także na kadencję 2010-2015. A zatem decyzja podjęta wystartuje w kolejnych wyborach.